

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki 8. Skrzyn. poczt. Nr 50—Ad. tel. „Ziemia—Lublin”.

CENA PRENUMERATY:	CENA OGŁOSZEŃ:
w Lublinie bez odosłania: miesięcz. k. 3.—, kwart. k. 9.—, półrocz. k. 18.—, rocz. k. 36.—; z odosłaniem: mies. 3.60, kwart. k. 10.80, półrocz. kor. 21.50, rocz. e kor. 43.—	Wiersz pełn. lub jego miejsce każde razowe. Przed tekstem 1 k. 50 h., wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem 1 k. 20 h., Nekrologi 90 h. Na ostatniej str. 80 h. W drobnych za wyraz 14 h. W dziale adr. 5 k. mies. Korespondencje do Rosji 14 hal. z wyraz i 2 korony porto od egz. Za łączniki za 100 na prow. 2 k. 80 h. w miejscu 1 k. 30 h.
Na prowincji: miesięcz. kor. 4.80, kwart. k. 14.40, półrocz. kor. 28.80, rocz. e kor. 57.—	
W okupacji niemieckiej: mies. kor. 5.30, kwart. k. 15.90, rocz. e k. 62.—	

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 14 hal., popołudniowa 10 hal.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

Oddział Lubelsko-Lubartowski Związek Ziemian.

Na zebraniu dnia 8 kwietnia r. b. uchwalit w celu obrony zagrożonej Chelmszczyzny podatek wszystkich bez wyjątku członków Związku obowiązujący.

Podatek ten ustalono w wysokości 1 korony z morga posiadanej lub dzierżawionej ziemi bez wyłączenia nieruchomości, oraz 3 proc. dochodu od członków nieposiadających ziemi. Ostatecznym terminem złożenia podatku w Tow. Wzaj. Kred. jest 1 maja b. r.

Do spełnienia tego zaszczytnego obowiązku Związek Ziemian wzywa wszystkich ziemian (posiadaczy, dzierżawców, administratorów) nie należących do Związku bez różnicy wyznań i przekonań.

Po upływie wyżej oznaczonego terminu nazwiska wszystkich biorących lub nie, udział w tej doniosłej akcji będą opublikowane.

481

BAR WIEDENSKI Restauracja I-rzędna
Jana Mazurkiewicza
Krakowskie-Przedmieście 66

Codziennie koncertuje

Olah Dani

Prymas cyganów

od godz. 7 i pół wiecz. do godz. 12 w nocy.

PRZEDMIOTY Kuchnia znana ze swej dobroci. **KOLACJE.**
GABINETY FAMILIJNE.

Telegramy.

Z frontu zachodniego.

BERLIN, 14.4 (B.K.) Komunikat niemiecki pod datą 13.4.

Zachodnia widownia wojny.

Na polach walki nad rzeką Lys poczyniły nasze ataki znaczne postępy przeciwko dywizjom angielskim, spowodowanym spiesznym przy pomocy samochodów i kolei.

Uderzyliśmy ze wzgórz koło Messen (Messines) poprzez potok Steen i dotarliśmy aż do wschodniego brzegu Wulverghen.

Wojska, które dotarły aż na południe od lasu Ploegsteer, zwróciły się na północ gdzie zdobyły umocnione wzgórza Rossignol i połączyły się z oddziałami maszerującymi wzdłuż tego lasu. Las silnie umocniony zasiekami z drutu kolczastego, nie do zdobycia w ataku frontowym, został przez to obejście go zdobyty.

Pomiędzy liniami kolejowymi, prowadzącymi z Armentieres do Bailleul i Nerville posunęliśmy się w ataku naprzód aż do kolei Bailleul — Merris oraz do wschodniego skraju lasu Nteppe. Na południe od Nerville przeszły nasze wojska przez rzekę Clarence i dotarły po zdobyciu Lacon do kanału La Bassé na północny zachód od Bethune.

Na froncie walk z obu stron Somme trwała na wielu odcinkach żywa działalność artylerji. Miejscowe uderzenia naszej piechoty z obu stron potoku Luce przyniosły nam 400-tu jeńców.

Pomiędzy Mozą a Mozellą w targnięty nasze patrole wywiadowcze w rowy francuskie i amerykańskie i przywiodły z tamtąd jeńców. Nieprzyjaciół poniosł ciężkie straty w bezskutecznych przeciwnatach.

Z innych widowni wojny nic nowego.

O list cesarza Karola.

PARYŻ, 14. 4. (BK). Wydano następujący komunikat oficjalny:

W całej powodzi kłamstw znajduje się jeden punkt stały, a mianowicie, że

cesarz Karol biorąc na swoją odpowiedzialność wobec Berlina kłamliwe zaprzeczenie hr. Czernina, zmusza rząd francuski do ogłoszenia dowodów.

B-cia GOLDBERG

Lublin, role-wana 7.

Posiadany

KAFLE BERLIŃSKIE I ZWYCZAJNE

własnego wyrobu, cegły i gliny o niotrwałości SZKŁO do okien zwykłych i wystawowych Żelazno-betonowe słupki na ogrodzenia cementowe dachówki.

258

Dr. ADOLF MESZ

z Warszawy

SPECJALISTA CHOROBY

gardla, płuc, nosa i uszu

przyjmuje od 9 — 11 rano

i od 5 — 7 pp.

Bernardyńska 12.

Oto tekst własnoręcznego listu cesarza, który książe Sixtus Bourbon, szwagier cesarza, podał prezydentowi Rzeczypospolitej panu Poincaré w dniu 31.3.1917 do wiadomości, a który następnie za zgodą księcia podano do wiadomości francuskiemu prezydentowi ministrów:

„Mój kochany Sykstusie! Trzeci rok tej wojny, która przysporzyła światu tyle żaloby i cierpień, dobiega końca. Wszystkie ludy mojego państwa są w tem zgodne, by nawet kosztem najcięższych ofiar bronić całości monarchji. Dzięki ich czynom i dzięki wielkodusznemu współdziałaniu wszystkich narodów mego państwa, mogła oprzeć się monarchja przez prawie trzy lata nawet najgwałtowniejszym uderzeniom. Nikt nie poważy się przeczyć wielkim sukcesom militarnym, które moje wojska wszędzie odniosły, specjalnie zaś na bałkańskiej widowni wojny. Francja ze swej strony okazała swą niebywałą odporność oraz podziwiania godną jedność. Wszyscy podziwiamy bez wyjątku wspaniałą tradycyjną waleczność armji i ofiarności całego francuskiego narodu. Sprawa mi szczególną przyjemność móż skonstruować fakt, że chociaż jesteście w chwili obecnej przeciwnikami, to jednak nie dzieli mego państwa od Francji żadna głębsza różnica zapatrywań i celów, oraz że mam prawo spodziewać się, iż moje gorące sympatje jakie żywię dla Francji, łącznie z sympatjami panującymi w całej monarchji, wykluczą w przyszłości na zawsze powrót stanu wojennego, za który ja jednakowoż nie ponoszę żadnej odpowiedzialności.

Dlatego więc, oraz w celu dokładnego wyrażenia prawdziwości tych uczuć proszę Cię, byś powiadomił tajnie i nieoficjalnie p. Poincarégo prezenta Rzeczypospolitej francuskiej, o tem, że będę wszelkimi siłami oraz przy użyciu całego mego osobistego wpływu u moich sprzymierzeńców popierał uprawnione żądania Francji co do odzyskania z powrotem Alzacji i Lotaryngji.

Co się tyczy Belgji, to musi ona odzyskać swoją suwerenność. Musi zatrzymać wszystkie swoje posiadłości w Afryce. Przez to nie usuwa się jednak na dalszy plan kwestji odszkodowań wojen-

nych, które Belgja musi otrzymać za wyrządzone jej szkody.

Suwerenność Serbji zostanie odbudowaną z powrotem. Gotowi jesteśmy przyznać jej, jako dowód naszej dobrej woli, wedle możliwości naturalny dostęp do morza Adriatyckiego jak również daleko idące korzyści gospodarcze. Jako pierwszy i konieczny do wypełnienia warunek będą Austro-Węgry żądały ze swej strony, by Królestwo Serbskie zaniechało na przyszłość wszelkich stosunków z jakimkolwiek stowarzyszeniem lub partją, w szczególności z „Narodną Obroną“, oraz by tego rodzaju stosunki usuwało, których politycznym celem jest rozbiór monarchji. Serbja ma w sposób lojalny oraz wszelkimi pozostającymi jej do dyspozycji środkami każdą agitację polityczną tego rodzaju zgnieść czy to w Serbji samej, czy też po za jej granicami, oraz musi się do tego zobowiązać pod gwarancją mocarstw koalicyj.

Wypadki rozgrywające się w Rosji zmuszają mnie do niewypowiedzenia mego zdania aż do chwili, kiedy obejmie tam władzę rząd uprawniony po tem i definitywny.

Skoro tak wyjawilem przed Tobą moje myśli będę Cię prosił byś Ty ze swej strony oznajmił mi zapatrywania Francji i Anglii, po rozmówieniu się z tymi oboma państwami, oraz byś w ten sposób przygotował platformę do porozumienia, na podstawie której możnaby zapoczątkować oficjalne rokowania mogące doprowadzić do zadowolenia wszystkich

Spodziewając się, że w ten sposób obustronnie będziemy mogli w jaknajkrótszym czasie położyć kres cierpieniom tylu milionów ludzi i trwazde oraz żalobie tylu rodzin, proszę Cię byś wierzył w moje uczucia braterskie. — KAROL.

WIEDEN, 14.4 (BK) Urzędowo ogłoszą: List Jego Cesarskiej i Królewskiej i Apostolskiej Mości, ogłoszony w komunikacie francuskiego prezydum z dn. 12 kwietnia 1918, jest sfalsygowany.

Odnosnie do tekstu listu ogłoszonego przez p. Clemenceau oświadcza na rozkaz Najwyższy c. i k. ministerstwo spraw zagranicznych, że Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość pisał do Swego szwagra księcia Sykstusa Bourbon na wiosnę 1917 list czysto prywatnej natury, który nie zawierał żadnego zlecenia dla księcia by podjął się pośrednictwa u prezydenta francuskiej Rzeczypospolitej lub gdziekolwiek indziej, ani też by podał do dalszej wiadomości poczynione mu zwierzenia, lub by spowodował jakoweś oświadczenie ze strony przeciwniej. W liście tym nie była omawiana zupełnie kwestja Belgji, a odnśnie Alzacji i Lotaryngji zawierał list następujący ustęp:

„Użyłbym całego mego osobistego wpływu celem poparcia francuskich żądań w sprawie odzyskania Alzacji i Lotaryngji z powrotem, gdyby te żądania były słusznymi. Słusznymi jednak one nie są“.

Nad trumną ś. p. dr. Piotra Borsukiewicza.

Śmierć ś. p. dr. Piotra Borsukiewicza bolesnem echem odbiła się w mieście naszym. Zmarły bowiem cieszył się ogólną sympatją i wielkim uznaniem, jako zdolny, sumienny lekarz, jako cichy a niezmiernie pożyteczny i systematyczny pracownik społeczny, jako człowiek dobry i uczynny, który swem pełnem dobrocią i sympatycznym obejściem jednal sobie serca wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób mieli sposobność zetknięcia się z Nim.

Ś. p. dr. P. Borsukiewicz przybył do naszego miasta w r. 1909 z Porycka na Wołyniu. W krótkim czasie, dzięki swym osobistym zaletom i gruntownej fachowej wiedzy stał się wziętym lekarzem. Na niwie społecznej pracował gorliwie w „Kropli Mleka,” jako jej prezes, w niedawno powstałym Kom. Obyw. Opieki nad dziećmi oraz w Tow. Przeciwegruźliczym, piastował również godność członka sekretarza Rady miejskiej.

Jako ordynator Szpitala dziecięcego, zmarły był szczerze lubiany przez swych małych pacjentów, względem których miał niezwykle dar postępowania i jednal sobie nieświadomie małe serduszka, zyskując tytuł „kochanego” doktora; głęboko był także szanowany i lubiany przez rodziców, którzy oceniali sumiennosc, staranność i serdeczne zainteresowanie, jakie znajdowali w zmarłym, a które poparte gruntowną wiedzą lekarską pozwalało z powodzeniem ratować małe istotki, których setki zawdzięcza życie ś. p. dr. Borsukiewiczowi.

Lublin traci przez śmierć ś. p. dr. Borsukiewicza bardzo wiele, to też na wieść o Jego zgonie na posterunku niejedno ścisnęło się serce i niejedna łza żalu zabłysła w oku ludzi, którzy Go znali i tych, których otaczał opieką troskliwą w swej pracy lekarskiej społecznej.

Może myśl o tem będzie pewną pociechą dla straszonej rodziny, której ślemy wyrazy szczerzego, serdecznego współczucia. Pracą swą zmarły sprawił, że pamięć o nim

żyć będzie długo w sercach ogółu.

Pracownikowi zmarłemu na placówce — cześć!

I. Ś.

Fundusz im. ś. p. dr. Piotra Borsukiewicza.

Zarząd „Kropli Mleka” dla uczczenia zasług ś. p. dr. Piotra Borsukiewicza, długoletniego prezesa tej instytucji, pragnie utworzyć przy „Kropli Mleka” Fundusz wieczysty imienia ś. p. dr. Piotra Borsukiewicza; odsetki od tego funduszu będą przeznaczane na zapomogę pieniężną dla matek, które w ciągu roku wykazały największą dbałość i staranie o niemowlęta, będące pod opieką „Kropli Mleka”. Zapomoga będzie wypłacana kandydatkom na mocy decyzji Zarządu „Kropli Mleka” co roku w dniu 31 stycznia, t. j. w dniu imienin ś. p. dr. Borsukiewicza.

Zarząd zwraca się niniejszym do ogółu mieszkańców Lublina, dla którego zmarły tak gorliwie pracował, z prośbą o składanie ofiar na cel powyższy.

W administracji „Ziemni Lubelskiej” na Fundusz rzeczony złożono:

Zarząd „Kropli Mleka” pp. dr. Jasiński 40 kor., Zarzecka 20 kor., dr. Jankowska 10 kor., Węglowska 20 kor., Sekutowiczowie 20 kor. i Kochańska J. 20 kor.

Zarząd „Koła Opiekunek”: pp. Matuszewska 20 kor., Samsonowiczowa 10 kor., Kalwajc Helena 10 kor., Jakubowska A. 6 kor. i Olszewska M. 10 kor. p. Marja Brzezińska 10 kor.

Administracja „Kropli Mleka”. pp. Okońska 10 kor. i Tomczyńska 10 kor. Razem 216 kor.

Administ. „Ziemni Lubelskiej” przyjmuje dalsze ofiary na Fundusz.

Wieści z Huszt.

I.

(Pomoc z Galicji. — Trudny dostęp do Legionistów. — Przestępstwa z kraju. — Obostrzenia).

Huszt, 4 kwietnia.

Ofiarność polskiego społeczeństwa w Galicji dla internowanych w tutejszych obozach legionistów nie ustaje w dalszym ciągu, wszelako trudno zdobyć się na tak olbrzymie transporty produktów spożywczych i takie sumy pieniędzy, aby można w dostatecznej mierze ulżyć nieszczęsnej doli tysięcy młodych ludzi, rwących się do życia i działania. Ta właśnie beznadziejna nuda, wynikająca z bezczynności, tęsknota i niepewność losu, stwarzają pragnienia, których nie-

stety, nie można zaspokoić, a gdyby nawet znalazły się odpowiednie środki, stoją temu na przeszkodzie coraz większe obostrzenia. Śledztwo sądowe nie stoi na przeszkodzie widywaniu się z internowanymi, nie przeszkadza w przyniesieniu im słowa pociechy i pozdrowienia od najbliższych, od rodaków, trzeba by więc tylko trochę dobrej woli, więcej ludzkiego wyrozumienia i odczucia psychy młodzieży,

Spodziewano się, że bodaj na Święta Wielkanocne zarządzone będą wyjątkowe zezwolenia, któreby dały możliwość swobodnego spędzenia kilku chwil z osobami najbliższymi, bardzo licznie przybyłych z kraju, jednak to nie nastąpiło.

Podaję garść szczegółów z szarzyzny życia obozowego.

W dniu 27 marca nadesłano tu ze Stanisławowa, Kołomyi, Boleschowa, Doliny i Marmaroszu Sziget kilka wagonów prowiantów, oraz wiele bielizny. Naza jutrz, zanim zdołano podarki te rozdać, nastąpiła zmiana w komendzie tutejszego obozu. Ogólnie lubiany komendant, kap. Sładke, zastąpiony został przez por. Majouky.

Kontumację, zarządzoną już dawniej w obozie, która miała trwać początkowo do 28 marca, przedłużono do 5 kwietnia. Na stację w pobliżu Husztu sprowadzono pociąg kąpielowy, w którym poddano kąpiel wszystkim tutejszym żołnierzom, a odzież ich zdezynfekowano. W tym samym dniu wydzielono z obozów w Saldoboszu i Szeklenczu 300 legionistów i wywieziono ich w niewiadomym kierunku.

(Dok. nast.)

ICH WIOŚNA.

Daleka, cicha, — węgierska równina mieni się wiosną nieśmiałą zielenią. Nad nią tęsknota skrzydła swe rozpina,

ciemność rzuca czarny nad jasną przestępstwami i w onej ciszy jęk bezgłośny płacze, niewysłowione, ciche dusz rozpacz.

Płacz zwycięstwa anioła zasmucony, co wieść Ich w bitew krwawe huragany, sławę Ich głosił na wsze światy strony, białego Orła wskrzeszał wid światłany i już wskazywał bliskie, jaśniejące, krwią okupione serce — Wolności Słońce!

Jednocześnie w Kijowie kilkoletni tamtejszy przedsiębiorca, Franciszek Rychnowski, przeniósł się ze skromnej salki w klubie „Ogniwo” do wielkiego gmachu teatralnego przy ul. Moryngowskiej i rozpoczął prawdziwie „wielki sezon” teatru polskiego nad Dnieprem.

Juljusz Osterwa, początkowo w Moskwie, a od lat dwu w Kijowie, niepospolite zbiera sukcesy, jako kierownik artystyczny sceny kijowskiej i jako artysta. Obok niego Stefan Jaracz pogłębia ciągle swój fenomenalny talent charakterystyczny - dramatyczny. Na scenie kijowskiej grywał także Michał Tarasiewicz który przed kilku tygodniami powrócił do Lwowa.

Oprócz jednak dramatu, miewaliśmy w Moskwie i Kijowie wesołą farsę, w której górował Fertner.

Ten prawdziwy ulubieniec Warszawy stał się od dwu lat także ulubieńcem Kijowa.

W Moskwie przebywa do dziś dnia najwytworniejszy nasz „kochanek”, W. Brydziński. Wprawdzie przed dwoma

Poprzez bagnety, przez kolczaste druty, wzrok tęskny płynie hen nad Karpat szczyty. Zrywa się nagle głos serdecznej nuty, łzami gorącej tęsknoty obmyły i płynie w ranek ów wiosniany, złoty, płynie ku Polsce potężny zew, „Roty!”

Marja Majchrowiczówna.

Szeklencze, koło Huszt, w kwietniu 1918.

O poprawę doli legionistów w Huszt.

Wiedeń, 12 kwietnia.

Posłowie Baworewski, Jaworski i Haller zwrócili się telegraficznie do prezydum Koła polskiego z prośbą o interwencję u powołanych czynników w sprawie stosunków w Huszt, gdzie mają się szerzyć w sposób groźny choroby epidemiczne. W sprawie tej konferował wczoraj pos. Kędzior z ministrem dla Galicji dr. Twardowskim. Sprawozdanie urzędowe, przysłane z Huszt, stwierdza, że o epidemjach w Huszt, nie ma mowy, że zdarzają się tylko pojedyncze wypadki tyfusu, czerwienki i świerzbu.

Z innej strony dowiaduje się prezydum Koła, że zaopatrzenie w żywność internowanych legionistów jest tem trudniejsze, że okolica jest uboga w środki żywności. Jedynym ratunkiem może być pomoc z Krakowa. Ludność węgierska zajmuje wobec internowanych stanowisko życzliwe, spiesząc z pomocą o ile to jest możliwem.

Kurs dla rachmistrzów stowarzyszeń pożyczkowych w Zamościu.

Związek Rewizyjny Polskich Stowarzyszeń Rolniczych (Warszawa ul. Kopernika 30), łącznie ze Związkiem Kółek Rolniczych w Zamościu, urządza w Zamościu tygodniowy kurs dla prowadzących rachunkowość w rolniczych stowarzyszeniach pożyczkowych (z ziem Chelmskiej i Lubelskiej). Kurs trwać będzie od 21 do 28 maja 1918 r. włącznie, odbędzie się w Domu Ludowym (Gmach Centralny).

Kurs ten ma na celu zaznajomienie rachmistrzów z zasadami prowadzenia rachunkowości i gospodarki stowarzyszenia, a w szczególności prawidłowego zestawienia bilansów.

Kurs będzie bezpłatny. Koszty utrzymania ponoszą kursисти.

Stowarzyszenia pożyczkowe, które życzą sobie wysłać na kurs swego rachmistrza, lub kogoś przygotowanego na rachmistrza, proszone są o nadesłanie do dnia 10 maja 1918 r. wiadomości o tym na karcie pocztowej wprost do Związku Rewizyjnego Polskich Stowarzyszeń Rolniczych w Warszawie (ul. Kopernika 30).

Przed zakończeniem kursu 28 maja odbędzie się w tejże sali w Zamościu zebranie członków Zarządów i Rad Nadzorczych oraz przedstawicieli stowarzyszeń pożyczkowych (z ziem Chelmskiej i Lubelskiej). Na zebraniu tym omówione będą cele współdziałczości, zasady gospodarki stowarzyszeń pożyczkowych, oraz zadania Związku Rewizyjnego i Kasy Centralnej rolniczych stowarzyszeń pożyczkowych.

Związek Rewizyjny

Polskich Stowarzyszeń Rolniczych.

Nasi aktorzy na wygnaniu w Rosji.

I.

Kilkudziesięciu naszych artystów dramatycznych bawi od lat trzech na wygnaniu w Rosji. Większość z nich była „ewakuowana” przez władze rosyjskie, jako obcy poddani, mniejszość — wyjechała dobrowolnie. Wszyscy dziś spędzają życie w tęsknocie za krajem. Ale czasu nie tracą — pracują, uczą się, nawet rozwijają swe talenty.

Początkowo największa gromadka naszych artystek i artystów zebrała się w Moskwie. Tutaj najprędzej zorganizowali się artyści operetki z „Nowości”. W sali Słowińskiego Bazaru w „Kijagrodzie”, rozległy się polskie piosenki Messalówny, Marjowskiej, Horbowskiej, Bielskiej, Niewiarowskiej, Rapackiego (syna), Szczawińskiego, Domosławskiego, Jagielskiego. Wkrótce potem Szeurkiewicz, dyrektor teatru poznańskiego, a następnie Szyfman, dyrektor teatru Polskiego w Warszawie, utworzyli w Moskwie teatr dramatyczny.

Jednocześnie w Kijowie kilkoletni tamtejszy przedsiębiorca, Franciszek Rychnowski, przeniósł się ze skromnej salki w klubie „Ogniwo” do wielkiego gmachu teatralnego przy ul. Moryngowskiej i rozpoczął prawdziwie „wielki sezon” teatru polskiego nad Dnieprem.

Juljusz Osterwa, początkowo w Moskwie, a od lat dwu w Kijowie, niepospolite zbiera sukcesy, jako kierownik artystyczny sceny kijowskiej i jako artysta. Obok niego Stefan Jaracz pogłębia ciągle swój fenomenalny talent charakterystyczny - dramatyczny. Na scenie kijowskiej grywał także Michał Tarasiewicz który przed kilku tygodniami powrócił do Lwowa.

Oprócz jednak dramatu, miewaliśmy w Moskwie i Kijowie wesołą farsę, w której górował Fertner.

Ten prawdziwy ulubieniec Warszawy stał się od dwu lat także ulubieńcem Kijowa.

W Moskwie przebywa do dziś dnia najwytworniejszy nasz „kochanek”, W. Brydziński. Wprawdzie przed dwoma

Ze świata

Bezwyznaniowe ustawy na Ukrainie. Z Kijowa donoszą: Komisja ustawodawcza małej Rady ogłosiła projekt ustawy o ślubach i rozwodach. Projekt wprowadza śluby cywilne obowiązkowe. Śluby kościelne mają być dawane jedynie po dokonaniu aktu cywilnego. Rozwody są dozwolone za obopólnym zezwoleniem stron, a wtedy orzeczenie wydają urzędy stanu cywilnego: na żądanie jednej ze stron, sąd okręgowy. Żona może nosić po ślubie na żądanie swoje panieńskie nazwisko własne. Po niedzieli ślubnieni i nieslubnieni niema żadnej różnicy. Obrządku religijnego przy pogrzebach urodzinach są fakultatywne.

O zbrojną straż słoweńską. „Slav. Corresp.” donosi z Marburga;

Przewodniczący klubu południowo-słowiańskiego pos. Korosec zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych hr. Torggenburga z prośbą o pozwolenie zorganizowania uzbrojonej narodowej straż słoweńskiej, gdyż Słowacy stracili w zupełności zaufanie do władz bezpieczeństwa. Poseł Korosec otrzymał już wiele w języku niemieckim pisanych listów z pogrozkami. Autorowie niektórych listów grożą mu śmiercią z powodu jego polityki.

Z całej Polski.

Muzeum teatralne w Krakowie. Z okazji przypadającego w tym roku czterdzielatego istnienia odnowionej sceny krakowskiej poruszył p. Maciej Szukiewicz myśl stworzenia w Krakowie Muzeum teatralnego im. Stan. Wyspiańskiego. Projekt p. Szukiewicza odbił się żywym echem wśród naszego społeczeństwa.

Falszywa stumarkówki. Z Łodzi donoszą:

Komisarz policji w towarzystwie kilku funkcjonariuszów policji polowej dokonał rewizji w mieszkaniu pewnego właściciela, mieszkającego w bliskości Szwedzka. Znajdziono tam 50000 mk. w fałszywych banknotach 100 marek. Aresztowany twierdzi uparcie, iż znalazł on tę sumę otrzymał od jakiegoś nieznanego mężczyzny w gospodzie w Zduńskiej Woli. Według wszelkiego prawdopodobieństwa w mieście tem znajduje się fabryka fałszywych pieniędzy.

Tytoni z Ukrainy. Dzienniki warszawskie donoszą: Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, spodziewane są znaczne transporty tytoniu i liści tytoniowych z Ukrainy, która, jak powszechnie wiadomo, słynie z żyznych i bogatych plantacji pierwszorzędnego gatunku tytoniu. Wiadomość ta wywołała z łatwo zrozumiałych powodów popłoch wśród hurtowników tytoniu, a co za tem idzie, sprowadzi niewątpliwie poważną zniżkę cen tego artykułu.

Z ziem Lubelskiej i Siedleckiej.

Wybory do Rady Stanu w Siedlcach. Z Siedlec donoszą:

Dnia 9-go b. m. odbyły się wybory do Rady Stanu. Uczestniczyło w wybo-

rach 67 osób, przedstawiciele sejmików powiatowych: siedleckiego, garwolińskiego, łukowskiego, sokołowskiego i mińsko-mazowieckiego. Przewodniczył na zebraniu wyborczym pan Biernawski z Wólki Domaszewskiej w łukowskim, jako komisarz rządowy. Wybrani są pp.: prof. Stanisław Chaniewski, właściciel majątku Rosy w pow. garwolińskim, Stefan Bądryński, właściciel Czeberan i Falatycz w pow. konstantynowskim i Władysław Skup, przedstawiciel drobnej własności z siedleckiego, dyrektor seminarjum nauczycielskiego w Siedlcach. Na zastępców powołani są pp.: dyrektor Tow. Rolniczego w Siedlcach, Franciszek Godlewski, obywatel z pow. mińsko-mazowieckiego, Bohdan Wyleżyński i Włocianin z łukowskiego, Stanisław Szczygieł.

Ze sceny i estrady.

Odłożenie koncertu.

Koncert Tow. Muzycznego na rzecz Szkoły Muzycznej Towarzystwa, zapowiedziany na 14 b. m., zostaje odłożony z przyczyn niezależnych od organizatorów na 21 b. m.

Teatr lit.-art. „Czarny Kot”.

Dzisiaj drugi dzień bardzo ciekawego programu, na który składają się: aktualna rewieta ze śpiewami i tańcami p. t. „Rządy bolszewików” pióra J. Srebrzyckiego, oraz część koncertowo-humorystyczna.

Kronika

× **Pogrzeb ś. p. dr. Borsukiewicza,** ze Szpitala dziecięcego przy ul. Początkowskiej na cmentarz miejscowy odbędzie się dziś o godz. 4-ej p. p.

Dziś o godz. 9 ej i 11-ej rano w Szpitaliku dziecięcym przy złokach ś. p. dr. Borsukiewicza odprawione będą nabożeństwa żałobne.

Jutro w kościele katedralnym o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne.

× **Z kroniki żałobnej.** W dn. 12 b. m. zmarła w Lublinie, przeżywszy 57 lat, ś. p. Marja z Szajewskich Krzyżanowska. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 5 ej pop. z kościoła po-Kapucyńskiego na cmentarz miejscowy.

× **Powrót lekarzy lubelskich z Rosji.** W tych dniach powrócili z Rosji po paroletnim tam pobycie dr. Wąsowski, dr. Tympiński i dr. Tołwiński.

× **O aktorach lubelskich na wygnaniu.** W numerze dzisiejszym rozpoczynamy druk ciekawego felietonu o artystach polskich, przebywających w Rosji na wygnaniu. Felieton zawiera między innymi informacje o szeregu artystów dobrze znanych Lublinowi ze sceny naszego Teatru Wielkiego.

× **Czas latni w Lublinie (i.)** Magistrat m. i Lublina ogłosił, iż zegar miejski na Bramie Krakowskiej w dn. 16 kwietnia r. b. o godz. 2-ej rano zostanie przesunięty na godz. 3 rano, zaś w dniu 17 września r. b. o godz. 3 rano zostanie cofnięty na godz. 2 ga.

× **Godzina zamykania bram (i.)** Bramy domów od 16 kwietnia do 16 września

ś. t. r.

Dr. Piotr Borsukiewicz

ordynator Szpitala Dziecięcego w Lublinie

opatrzone Św. Sakramentami po ciężkich cierpieniach zmarł dnia 12 kwietnia 1918 r., przeżywszy lat 45.

Przeniesienie zwłok ze Szpitala Dziecięcego przy ul. Początkowskiej na cmentarz miejscowy nastąpi w Niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 4 po południu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia następnego w poniedziałek o godz. 10 zrana w kościele Katedralnym

Na te smutne obrzędy zaprasza Kolegów, Znajomych i Życzliwych zrozpaczona

żona, córka z mężem, brat oraz rodzina.

Za spokój duszy ś. p.

Piotra Turczynowicza

jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci odbędzie się msza święta w poniedziałek d. 15 kwietnia o godz. 9 rano w kościele po Kapucyńskim o czem zawiadamia życzliwych pamięci Zmarłego pozostała Rodzina.

r. b. mają być zamykane o godz. 11-ej w nocy według nowej rachuby czasu.

× **Zamknięcie ulicy Bychawskiej** dla ruchu kołowego nastąpiło w ostatnich dniach z powodu rozpoczęcia naprawy linii kolejowej.

× **Podziękowanie.** Opiekunki zakładów dla sierot i bezdomnych dzieci „Żłobka” i „Przytulku” składają serdeczne podziękowanie P. Antoniemu Hempłowi za koron 300, W. Ks. Borysiewiczowi, proboszczowi parafii Krężnica za złożone dla dzieci za pośrednictwem ks. kanonika Dębińskiego koron 300 i p. Wiczorkiewiczowi za koron 100 dla Żłobka.

W imieniu dzieci—„Bóg zapłać”.

× **Sprostowanie.** W numerze sobotnim porannym „Ziemi Lubelskiej” wkradł się błąd w artykule „Na ziemi włoskiej” a mianowicie: początek tego artykułu powinien brzmieć:

„Jeden z dziennikarzy krakowskich”, a nie „Jeden z dziennikarzy ukraińskich”.

× **Ofiary.** W pierwszą bolesną rocznicę śmierci Babci składają 10 kor. na biedne dzieci: Stefcia, Michania i Irenka Spinkiewiczówny.

Zamiast niezapominając, na grób dobroczyńcy mego ś. p. dra Piotra Borsukiewicza, — Marysińska Izzycka składa na szpitalik dziecięcy rub. 5.

Rodzina pp. Leonowiczów kor. 50 na Tow. „Kropla mleka” dla uczczenia pamięci zacnego człowieka ś. p. dra Borsukiewicza.

W. Brun 10 rb. 10 mk. i 30 kor. na

Fundusz kresowy zebrane dn. 8 kwietnia.

Bronisława Juljuszowa Vetter kor. 100 na obiady dla biednych dzieci wydawane w szpitaliku Dziecięcym, zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Borsukiewicza.

P. J. K. Szunke 100 kor. na fundusz kresowy, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Marji Krzyżanowskiej.

Zarząd „Kropki mleka” i Koła Opieki nad dziećmi kor. 216 na Fundusz im. dra Borsukiewicza.

Nasze, opatrzone marką ochronną, wolne od kwasów, bardzo praktyczne — — —
„ULTROL” FARBA do BIELIZNY
„TINTENIN” Proszek atramentowy
 w papierowych paczkach kształtu butelek są zyskownym artykułem sprzedaży
 Oferty z rabatkami na żądanie.
„Ostwest” Akc. Tow. Handlowe
 Budapest V Bezirk, Batvány utca 26

Plany na piece

polne, szybkie, gazowe i Hoffmanowskie różnego typu dla cegieł, wapion ków i dachówczarń sporządza fachowiec z 20 letnią praktyką zagraniczną.

KAZIMIERZ TOKARZ

instruktor ceramik przy Wydziale Budowlanym G.K.R. Lublin Bychawska 22
 436

Niniejszem uprzejmie zawiadamiamy, iż 14 kwietnia r. b. o godz. 6-ej po pp. w górnej sali gmachu po-Dominikańskiego odbędzie się ogólne roczne sprawozdawcze zebranie członków udziałowców sklepu i piekarni Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania.
2. Wybór przewodniczącego.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania sklepowego.
4. Odczytanie bilansu i protokołu Komisji Rewizyjnej.
5. Zatwierdzenie bilansu i podział zysków za 1917 rok.
6. Uchwalenie budżetu na 1918 rok.
7. Wolne wnioski.

W razie niedojścia zebrania w pierwszym terminie z powodu nieprzybycia odpowiedniej ilości członków udziałowców przewidzianej Ustawą, następne zebranie odbędzie się tegoż dnia i w tejże samej sali o godzinie 7 ej wieczorem, które będzie uważane za prawomocne bez względu na ilość przybyłych udziałowców.

Prawem wstępu na salę, służy zawiadomienie lub książeczka udziałowa.

książeczka 497

Zakład kąpielowy

BUSK
 w Polsce.

Sezon 1918 od 20 maja do 20 września.

Kąpiele siarczane
 „ błotne
 „ elektryczne
 „ słoneczne
 Wodolecznica.

Wspaniały park kuracyjny. Wyjście na (polską kuchnię) w zakładowej restauracji. Ceny przystępne. Codzień od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włoskiej kapeli symfonicznej pod batutą królewskich p. p.

Karola i Stanisława Namysłowskich
 Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

Miejskie Biuro Pośrednictwa Pracy

przy Wydziale Pomocy Społecznej.

przeniesione zostało dnia 20 b. m. na ulicę Królewską pod № 15, II oficyna, I piętro.

Biuro poleca WW. PP. Pracodawcom następujących pracowników:

monterów, mechaników, ślusarzy, stolarzy, stelmachów. Gospodynie wiejskie, kucharki, lokaj, kamerdynery. Buchalterów, kancelistów, maszynistów, woźnych, szwajcarów. Nauczycieli, freblanów, bony i t. p.

379

Dla poszukujących pracy pośrednictwo bezpłatne.

Losy Austriackiej Loterji Czerwonego Krzyża

Plan loterji wymieniony!

Główna wygrana najbliższego ciągnięcia w dniu 1-go maja 1918

200.000 K.

DALSZE WYGRANE:

1 wygrana á 40.000 K. || 2 wygrane á 5.000 K.

2 wygrane á 10.000 K. || 10 wygranych á 1.000 K.

Prócz tego wiele mniejszych wygranych!

Do roku 1920 rocznie 4 ciągnięcia!

Każdy los musi być wyciągnięty do roku 1956

Cena za gotówkę 45 Kr.

Po przysłaniu tej kwoty i 60 h. na opłatę rek. i podatek obrotowy otrzymuje kupujący niezwł. los oryginalny.

Cena przy umiarkowanych ratach miesięcznych:

3 szt. przy 37 ratach miesięcznych	á Kor. 4.50
5 „ „ 37 „ „	á Kor. 7.50
10 „ „ 37 „ „	á Kor. 15.—
15 „ „ 37 „ „	á Kor. 22.—

Kupujący na raty miesięczne otrzymuje po przysłaniu pierwszej raty miesięcznej kwit prawny z podaniem numeru losu. Prawo gry uzyskuje się jedynie po wpłaceniu pierwszej raty. LISTY CIĄGNIEN I KWITY SĄ DO ROZPORZĄDZENIA. Zamawiający z pola walki zechcą podać swój adres zamieszkania, ponieważ wysyłka na pole walki jest niedopuszczalną.

Dom Bankowy

414

Józef Kugel & Co.

Wiedeń VI. Bez., Mariahilfstr. 105.

Miejsce sprzedaży losów c. k. loterji. — (Konto pocztowe 146.965.)

Dyrekcja Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Stosownie do § 22 ustawy Towarzystwa podaje do wiadomości, że właściciele nieruchomości w Lublinie pod nazwą „Rury Nr. 19“, Nr. pol. 351 A, hyp. 226 A i Nr. pol. 308, hyp. 622 przystąpili z takowymi do Towarzystwa w celu otrzymania pożyczek w 5 proc. listach zastawnych, na I w sumie rub. 50000, na II rb. 14000 i na III rb. 31800 odnowionych z umorzenia i dodatkowych z przeszacowania.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu żądanych pożyczek powinny być przedstawione w ciągu 14 dni od daty niniejszego ogłoszenia.

502

ORTOPEDYSTA.



Kalectwa nie powinny się zaniedbywać!

Skuteczna pomoc na skrzywione plecy, krzywienie się kości grzbietowej, krzywy wzrost nóg, kołan, twierzące się garby przez noszenie i używanie specjalnych leczniczych gorsetów i przyrządów ortopedycznych u dzieci i osób starszych. Dla amputowanych sztuczne nogi.

Krakowskie - Przedmieście № 52, przy zakładzie „Żar“ B. D. 499

JEDYNA W LUBLINIE
POLSKA PRACOWNIA

Stempli Kauczkowych

ORAZ

Drukarnia „Pośpieszna“

St. DŻAŁA

KOLŁATAJA 1 48

obok Kasy Przemysłowców)

Przyjmuje zamówienia.

Sposobność do

Samozaprowiantowania się

przez zgromadzenie i zakonserwowanie

mięsa, ryb, jarzyn, owoców

w naczyniach
szklanychi aparatach
do gotowania

Zabezpieczcie zatem swoje zapotrzebowanie słoików, przyrządów do gotowania i ich składowych części

mając na względzie ogólne ciężkie trudności transportowe oraz trudności przy zdobywaniu materiałów surowych.

Skład główny, wyłącznie dla hurtowników

J. Altkorn & Bruder, Wien, VII,

Neubaugasse 31. Telefon 33435.

15 4-419

NOWO OTWARTY

HOTEL „POLONIA“

W KRAKOWIE

W NAJPIĘKNIEJSZYM POŁOŻENIU

TUŻ OBOK DWORCA KOLEJ., NAPRZECIW PLANTACJI I TEATRU
URZĄDZONY

Z NOWOCZESNYM KOMFORTEM

412

***** KANTOR BANKIERSKI *****
JÓZEF SKOWRONEK i s-ka
Warszawa, Bielańska Nr. 2 (róg Placu Teatralnego)
Kupno i sprzedaż papierów procentowych. 134
Wymiana pieniędzy zagr. ściśle według kursu *****

ŚWIERZBE

na et zadawnioną i z bólesnymi strunami, przeszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwzględny „Krem od swierzby“ wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych lubelskich i eko leczonych. 3 15—318

R R R

i innych dźwięków, wadliwe wymawianie u osób dorosłych i dzieci usuwam ul. Zamajska 12 m. 13. 500

DROBNE OGŁOSZENIA.

Apteka Nałęczowska przyjmie uczennicę, lub ucznia. 805

Chłopca przyjmę do Zakładu mechanicznego, jako ucnia lub terminatora. Krakowskie Przedmieście 52 „Zar“ 8 8

Luzy pokoj, wspólny, przy osobie starszej dla pańienki od sara ul. Zamajska 12 m 13 8 9

Do sprzedania recany pies wyżej i kosa z koźl clem ale znę, dobrego sawedu. Wiadom. 16 Bychawska 64 lub w Adminis racji „Ziem Lubelskiej“ 823

Fortepian krótki, czarny fabryki Maleckiego sprzedam. Zamajska 9 m 1 824

Lokalu na warsztat mechaniczny poszukuję od lipca, zawiadomienia Krakowskie-Przedmieście 52 „Zar“ 816

Motor ropowy 7—8 koni do sprzedania. Wiadomość fabryka Pięte Lańskie 803

Pokój umebłowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia Sądowa 8 m. 3 I piętro 821

Sprzedam wannę cynkową lustro, żakiet letni nowy. Króowska 11. Pracownia hafitów. 809

Wózek mały dziecięcy kupię, oferty do Administracji pod K. K. 817

Wyprzedam starożytnych skomowych mebli i lanych Króowska 10 Skład 822

Poszukuję wspólnika

dla budowy dużego kinematografu
Wiadomość w „Dziś“ u Kazanowskiego.

Biuro Przemysłu Metalowego

Centrali odbudowy Galicyi przy c. k. Namiestnictwie

w Krakowie, ulica Wiślna L 8.

zakupuje

materiały, artykuły żelazne i maszyny do obróbki żelaza



Zgłoszenia i oferty należy przysyłać pod adresem Biura:

469

KRAKÓW, UL. WIŚLNA L. 8.

Adres telegr.: „BIMETAL“